

Izraelskie organizacje przeciw antypalestyńskiej polityce rządu

30 listopada 2014

Izraelskie organizacje obrony praw człowieka zwróciły się do Sądu Najwyższego Izraela, aby przeciwstawił się polityce burzenia palestyńskich domów w ramach akcji odwetowych na rodzinach Palestyńczyków walczących z Izraelem. Osiem organizacji wspólnymi siłami postanowiło w ten sposób walczyć z polityką " zbiorowych represji", stosowaną nagminnie przez rząd izraelski.

Przedstawiciele organizacji uważają, że wyburzanie rodzinnych domów zamachowców stanowi jaskrawe naruszenie międzynarodowego prawa i zdeptanie praw człowieka. Ich zdaniem takie działania kwalifikują się nawet na zbrodnie wojenne. Protest został złożony na ręce prokuratora Michaela Sfarda, a podpisały się pod nim takie organizacje jak B'Tselem, Publiczny Komitet Przeciwko Torturom w Izraelu, Jesz Din, Centrum Prawne Adalah doradzające mniejszościom arabskim w Izraelu, Rabini na Rzecz Praw Człowieka oraz profesorowie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie – Yuwał Szany i Guy Harpaz.

„W Izraelu opinia, iż polityka burzenia domów stanowi pogwałcenie prawa, jest powszechna i podziela ją większość izraelskich prawników” – mówią przedstawiciele protestujących ugrupowań. Wszystkie z powyższych organizacji już wcześniej interweniowały w różnych pojedynczych przypadkach burzenia palestyńskich domów i innych zbrodni wojennych dokonywanych przez Izrael. Nowy protest różni się od poprzednich akcji, gdyż nie dotyczy pojedynczego domu, a całego procederu zbiorowej odpowiedzialności.

Profesorowie uniwersytetów Szany i Harpaz uważają ponadto, że

kara polegająca na burzeniu domów palestyńskich bojowników (w izraelskiej nomenklaturze „terrorystów”) może być zbrodnią wojenną podlegającą pod Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze.

Odwieczny konflikt między Izraelem a Palestyną mógłby zostać rozwiązany, gdyby powstały dwa osobne, niezależne państwa. Państwo żydowskie najwyraźniej rozważa taką decyzję a władze proponują wprowadzenie pierwszych kroków w tym kierunku.

Minister Spraw Zagranicznych Avigdor Lieberman najwyraźniej jest zdania, że powstanie niepodległego państwa Palestyny może rozwiązać konflikt. Pomysł ten jest ostatnio popierany przez niektóre kraje europejskie, które symbolicznie uznają istnienie niezależnej Palestyny, oraz przez samą Unię Europejską.

Avigdor Lieberman zaproponował aby arabscy mieszkańcy Izraela opuścili kraj, zrzekli się obywatelstwa i udali się do nowej Palestyny w zamian za pomoc finansową. MSZ rozważa również przekazanie północnych obszarów Izraela dla przyszłego państwa Palestyny. W regionie tym większość stanowią Arabowie.

Rozważania nad projektem mają miejsce w trakcie dalszych zamieszek między Palestyńczykami a Izraelczykami. Co więcej, premier Benjamin Netanjahu chce aby Izrael był państwem tylko dla Żydów. Sekretarz Stanu USA John Kerry ostrzegł w przeszłości, że państwo żydowskie staje się państwem apartheidu.

Źródła: [Autonom](#) (akapity 1-4), [Zmiany na Ziemi](#) (5-8)
Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”